

# D Y S K U S J A      P A N E L O W A

KS. FRANCISZEK GRENIUK  
Lublin-Zamość

## WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIE

W swoim wystąpieniu pragnę zreferować pokrótce wyniki publicystycznej ankiety na temat wartości chrześcijańskich, przeprowadzonej przez „Politykę” (nr 48/1992 z dn. 28 XI 1992 r.). O wypowiedź na ten temat zwrócono się do przedstawicieli różnych Kościołów chrześcijańskich w naszym kraju.

Z Kościoła rzymskokatolickiego głos zabrał prof. dr hab. M. Krąpiec OP, który mówienie o wartościach chrześcijańskich w dyskursie politycznym uznał za okropne nadużycie. Ma ono swój sens jedynie w ekonomii czy logice. Według niego „również w ustach filozofa powoływanie się na kategorię wartości jest nic nie znaczącym banałem [...] Również teolog nie może szastać tym pojęciem” Swojego skrajnie sformułowanego stanowiska, które wywołało ostrą krytykę (por. ks. J. Tischner, który pisał w „Tygodniku Powszechnym”: „Najpierw: kto u nas nie «respektuje» wartości chrześcijańskich? Przede wszystkim ci, którzy uważają je za «fikcje» szczególnego typu. Należą do nich tomiści ze szkoły lubelskiej”), bronił w kolejnych wystąpieniach o. prof. M. Krąpiec na łamach „Słowa Powszechnego”, w wypowiedzi z dn. 8 XII 1992 r. przyznając jednakże istnienie takich wartości i zasadność mówienia o nich także w filozofii i teologii.

Z ramienia Kościoła prawosławnego głos zabrał ks. dr Henryk Paprocki, który powiedział: „system wartości chrześcijańskich jest dla mnie systemem wartości człowieka, który się nieustannie doskonali, a nie państwa czy społeczeństwa, bo ich doskonalenie się możliwe jest tylko poprzez człowieka”

W imieniu Kościoła polskokatolickiego wypowiedział się jego zwierzchnik, bp Tadeusz Majewski. Wyeksponował on wartości znane z Pisma św., z odwołaniem się do tradycji starochrześcijańskiej. Za naczelną wartość uznał Boga, a za najistotniejszą rodzinę. Podkreślił przy tym, iż wartości chrześcijańskie mają charakter uniwersalny. Do takich wartości zaliczył przede wszystkim tolerancję.

Ks. dr Włodzimierz Nast zabrał głos z ramienia Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Według niego „najwyższą wartością dla chrześcijanina jest Jezus Chrystus i to wszystko, co on (!) przynosi człowiekowi” Podnosi także to, że „termin wartości chrześcijańskie, tak często obecnie używany, wprawia w zakłopotanie swoją pojemnością. Przypomina worek, w którym pomieszczono obok siebie skarby, przedmioty pospolite i zwykłe śmiecie” Szerzej rozwinął problem odnoszenia tego pojęcia „zarówno do szczytnych spraw, takich jak modlitwa, jak i do płytkich, powierzchownych przejawów religijności”

Ze strony Kościoła katolickiego podano dodatkowo także głos dra Jacka Salija OP, który problematykę wartości chrześcijańskich ukazał w kontekście prądów ateistycznych. Dlatego mówił: „Ateiści, myśląc o budowaniu świata, proponowali dawniej taką jego organizację, jak gdyby zakładali istnienie Boga. Teraz nastąpiła wyraźna radykalizacja środowisk dalekich od myślenia religijnego. Próbuje się narzucić całemu społeczeństwu, nawet tym w większości religijnym, budowanie świata tak, jak gdyby Boga nie było. Poniekąd jest to spór pomiędzy zwolennikami prawa naturalnego i prawnego pozytywizmu”

Z zaprezentowanych wypowiedzi widać, jak dalece są rozbieżne głosy z grona różnych Kościołów w Polsce na temat tego, czym są wartości chrześcijańskie.